

Józef Borzyszkowski

"Toruński słownik biograficzny", t. 5,
pod red. Krzysztofa Mikulskiego,
Toruń 2007 : [recenzja]

Acta Cassubiana 10, 276-279

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

Toruński słownik biograficzny,

**pod red. K. Mikulskiego, t. 5, wyd. ToMiTo, Wydawnictwo
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, ss. 267**

Towarzystwo Miłośników Torunia, mimo narastających trudności finansowo-biurokratycznych, towarzyszących codziennej pracy organizacji pozarządowych, kontynuuje swą dobrą robotę. Jej wyrazem jest regularne wydawanie kolejnych tomów swojego organu – „Rocznika Toruńskiego” (najnowszy t. 34, 2008, ukazał się w połowie roku) oraz *Toruńskiego słownika biograficznego*. Obie te pozycje ukazują się jako wspólne przedsięwzięcie wydawnicze ToMiTo i Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Są pięknym przykładem zaangażowania uniwersyteckich humanistów w życie społeczno-kulturalne miasta. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż oba wydawnictwa finansowo wspiera Urząd Miasta w Toruniu.

Najnowszy tom piąty *Toruńskiego słownika bibliograficznego*, wydawanego w systemie holenderskim, w którym każdy kolejny obejmuje hasła od A do Ż, otwiera biogram Tadeusza Arctowskiego (1919–1967) – lekarza Wojskowego Szpitala Okręgowego w Toruniu, urodzonego w Berlinie, zmarłego w Gdańsku, pochowanego w grobach rodzinnych w Toruniu. Autorami biogramu są Marian Łysiak i Adam Seichter. Ostatni biogram w tym tomie poświęcony został Kazimierzowi Żurowskiemu (1909–1987), archeologowi, profesorowi UMK i UAM, pochodzącemu z Zagórza k. Sanoka, zmarłemu i pochowanemu w Gnieźnie. (Autorką tegoż opracowania jest Krystyna Przewoźna-Armon). – Już te dwa przykłady sygnalizują różnicowane korzenie powojennych obywateli Torunia – zarówno tych z dwudziestolecia międzywojennego, jak i po 1945 roku. Kolejne tomy TSB, przygotowane przez 9-cioosobowy Komitet Redakcyjny i liczne grono współpracujących z nim autorów stanowią pasjonującą lekturę.

W t. V TSB znajduje się 175 biogramów zasłużonych dla Torunia postaci lub tylko z nim związanych dzięki... swoim pobytom w tym mieście. Przykładem drugiego rodzaju jest Zygmunt Krasiński, który będąc w Toruniu, napisał tam kilka listów... do kochanki – cytowanych bogato przez autora biogramu (?) Zefiryne

Jędrzyńskiego. Sądzę, iż dla takich szkiców, a raczej przyczynków biograficznych, bardziej odpowiednim miejscem byłby „Rocznik Toruński”. I tu od razu wychodzi najważniejszy problem dla redaktorów podobnych dzieł – kwestia kryteriów doboru postaci, których biogramy winny znaleźć się w *Słowniku*. Niekiedy kryteria są klarowne, jednak ich przestrzeganie zawodne.

Studując kolejne biogramy w tomie V TSB, poznajemy ciekawe dzieje Torunia, szczególnie licznie reprezentowane przez postacie żyjące w epoce nowożytnej, a zwłaszcza w dziejach najnowszych. Dominacja biogramów postaci z XIX i XX wieku jest zrozumiała, wynika między innymi z faktu, iż w trakcie przygotowania kolejnych tomów wielu zasłużonych dla Torunia opuściło środowisko żywych. Tak się np. złożyło, że w t. 3 „Rocznika Toruńskiego” (Toruń 2007) Sławomir Kalembka opublikował obszernie wspomnienie pośmiertne, poświęcone Janowi Wojciechowskiemu (1927–2005) – działaczowi społecznemu i dyrektorowi biura TTK, a w tomie 5 TSB znajdujemy biogram tejże postaci autorstwa Zefiry na Jędrzyńskiego. To pierwsze zapewne mogło znaleźć się w dokumentacji biogramu, ale w jednym i drugim tekście czytelnik wyczuwa niedopowiedzenie dotyczące pogrzebu bohatera. Z. Jędrzyński stwierdził, że pochowano go „pierwotnie” na Centralnym Cmentarzu Komunalnym, gdzie znajduje się symboliczny grób, ale nie dopowiada, gdzie znajduje się miejsce jego „ostatniego spoczynku”.

Redakcja podobnych dzieł jak TSB to bez wątpienia ogrom pracy dla zespołów redaktorów naukowych i wydawniczych. Jednym z najtrudniejszych zagadnień jest być może wyegzekwowanie od autorów określonych przez redakcję naukową objętości poszczególnych biogramów. Zdawać by się mogło, że po doświadczeniach PSB i SBPN lokalne dzieła wolne będą od poważnego mankamentu, jakim jest nadmierna szczegółowość wielu opracowań, widoczna w przywołanych wyżej słownikach, m.in. w przypadku postaci reprezentujących średniowiecze. Ich autorzy starają się jakby każdą informację znalezioną w źródłach, każde przypuszczenie umieścić w biogramie, jaki staje się szkicem biograficznym – artykułem, dla którego bardziej odpowiednim miejscem byłoby czasopismo naukowe. W sygnalizowanym tomie jeden z najobszerniejszych „biogramów” poświęcony jest postaci Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego (1668–1749), autorstwa Adama Kucharskiego i Kazimierza Maliszewskiego. Objętość i podwójne autorstwo tego tekstu jest dla mnie niezrozumiałe, ponieważ K. Maliszewski poświęcił temu bohaterowi osobną monografię i kilka artykułów, przywołanych w dokumentacji, gdzie obok nich znajduje się jedynie kilka wcześniejszych opracowań innych autorów (sprzed 1982 r. – czas wydania biografii) i „aż” jedna późniejsza monografia z 2003 roku! Sądzę, że coś tu nie gra – zarówno autorzy, jak i redakcja zapomnieli o tym, iż współtworzą słownik biograficzny, a nie zbiór różnorodnych opracowań. (Do nazbyt „rozpisanych” biogramów zaliczyłbym także m.in. opracowanie A. Kucharskiego dotyczące Bartłomieja Strobla!).

W omawianym tomie mamy też po kilka biogramów postaci reprezentujących rodziny czy ludzi jednego nazwiska, takich jak np. Linde, Pope, Rebber, Wachschlager, zarazem przedstawiciele społeczności Torunia z epoki średniowiecza czy czasów nowożytnych. Ich obecność dopiero w t. 5 związana jest zapewne między innymi z postępem badań historycznych, jaki miał miejsce choćby w ostatnich latach XX i początku XXI wieku.

Autorem wielu biogramów postaci z czasów najnowszych, wyróżniających się klarownością opracowania i bogatą dokumentacją, jest Kazimierz Przybyszewski! W dokumentacji jego tekstów w sytuacji, gdy biogram danej postaci jest już obecny w PSB czy SBPN, podaje on zwykle tylko te opracowania i źródła, jakich nie uwzględniono we wcześniejszych tekstach. Przykładem jest zawarty w omawianym tomie jego autorstwa biogram Lecha Bądkowskiego (1920–1984), gdzie w dokumentacji brak jednak biografii bohatera pt. *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim* Pawła Zbierskiego, Gdańsk 2004.

W prezentowanym tomie znajdujemy też kilkanaście biogramów, poświęconych postaciom z grona najbardziej zasłużonych czy najbardziej znanych na całym Pomorzu. Ich obecność dopiero w tym tomie może budzić zdziwienie, ale z pewnością nie tych czytelników, którzy znają nieco od kuchni dzieje powstawania podobnych dzieł zbiorowych. Mam tu na uwadze m.in. postać Bronisława Juliana Wiktora Hozakowskiego (1887–1948) – ogrodnika, kupca i przemysłowca, który rozslawił Toruń – polskie ogrodnictwo w Kraju i Europie. Znany był osobiście w najodleglejszych zakątkach Pomorza, także na Kaszubach, m.in. jako konsul honorowy Francji. Autor jego biogramu w omawianym tomie, Tadeusz Zakrzewski, w dokumentacji na pierwszym miejscu przywołuje t. II SBPN, gdzie autorką zamieszczonego tam opracowania jest śp. Krystyna Padlaszewska. Sądzę, iż pod adresem redakcji podobnych dzieł winien być skierowany postulat, by w dokumentacji na nowo opracowanych biogramów uwzględniano nie tylko tytuł poprzednich dzieł słownikowych, ale też imię i nazwisko autora konkretnego hasła. Docenienia dorobku poprzedników, ich wkładu do skarbcza naszej wiedzy, nigdy za wiele...! Stąd też i moja wdzięczność do twórców TSB!

Z wielu biogramów postaci, zawartych w omawianym tomie, które chciałyby się tu przywołać, na kilka trzeba by chyba zwrócić baczniejszą uwagę. Niektóre z nich po raz pierwszy występują w słownikach, inne mogą w przyszłości ulec zmianie. Anna Zakrzewska np., bazując na swoim wcześniejszym dorobku, prezentuje tu biogram znanej działaczki pomorskiej z 20-lecia, Marii Chełmickiej z domu Wybickiej (1901–1968), pisząc, iż była prawnuczką autora polskiego hymnu narodowego, a jej ojcem jego wnuk, gdański lekarz i działacz, dr med. Józef Wybicki, pierwszy starosta [krajowy] pomorski. Tymczasem w żadnym naukowym opracowaniu dotyczącym biografii jednego czy drugiego Józefa Wybickiego takiej więzi nikt nie przywołuje. Z podobnymi nieścisłościami spotykamy się jedynie w tekstach popularyzujących postać dr. J. Wybickiego... Jak wiadomo, choćby z biogramu

twórcy hymnu narodowego (autorstwa Władysława Zajewskiego, zawartego w t. II SBPN), jego synowie zmarli bezpotomnie.

Dużym plusem omawianego tomu jest obecność w nim kilku biografów sióstr zakonnych, zapisanych nie tylko w dziejach Torunia. Ich biografy, autorstwa Waldemara Rozyńkowskiego, oparte są zwykle niemal wyłącznie na źródłach archiwalnych. Miłośników sportu i Kociewia ucieszy zapewne biogram Klemensa Felchnerowskiego (1892–1971), rodem z Lubichowa, zapaśnika, lekkoatlety, medalisty mistrzostw międzynarodowych i działacza społecznego w Toruniu. Autorem tego biografu jest również zasłużony jak K. Przybyszewski, działacz społeczny i biografista, Tadeusz Zakrzewski.

Opracowanie jednego krótkiego biografu wymaga niekiedy więcej wysiłku, a przede wszystkim czasu – poszukiwań źródłowych, niż obszernego artykułu. Zwykle źródła i wzmianki dotyczące danej postaci są bardzo rozproszone. Stąd tak wielkie znaczenie ma praca i pomoc dla autorów i redaktorów naczelných recenzentów wydawniczych. Sądzę, że ich nazwiska winny również znaleźć się na stronie redakcyjnej. Opracowanie redakcyjne całości omawianego tomu jest dziełem Katarzyny Minczykowskiej. Biogramy poprzedza *Wykaz ważniejszych skrótów*, a całość tomu zamyka *Spis biografów* zamieszczonych w I, II, III, IV i V tomie *Toruńskiego słownika biograficznego* (liczby rzymskie oznaczają tom, arabskie – strony).

Dla przypomnienia warto podać, że tom IV ukazał się w 2004, III – 2002, II – 2000, a I w 1998 roku. W t. I jest również króciutki *Wstęp* autorstwa Krzysztofa Mikulskiego, napisany w imieniu Zespołu Redakcyjnego, wyjaśniający cele tegoż wydawnictwa i kryteria doboru jego bohaterów. Dziewięć lat temu przewidziano, że na całość TSB będzie się składać sześć tomów. Pierwszy został zadedykowany twórcom i działaczom Towarzystwa Miłośników Torunia, obchodzącego wówczas swoje 75-lecie. Kolejne tomy podobnej dedykacji nie zawierają. Większość biografów we wszystkich tomach zaopatrzona jest w ilustracje – fotografie bohaterów lub ich potomków. Biorąc pod uwagę fakt, iż prezentowany tu tom powstał o rok dłużej niż poprzednie – w ciągu trzech lat, można sądzić, że następny już jest w druku. Sądzę, że redaktorzy i autorzy na tym nie poprzestaną, choć już istniejący zestaw 5 tomów TSB stanowi wyśmienitą wizytówkę Torunia, jego środowiska naukowego i samego wydawnictwa ToMiTo.